Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 138.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

WTOREK 20 Czerwca 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psycho-metr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
18	6	27 5. 63	+17. 7	8 10	Zachodni	słaby	Pogoda z Chmurami	
	2	5. 59	+25. 9	13. 49	WPł.Wschodni	,,	Pogoda	
	10	5. 33	+20. 8	10 22	Zachodni	,,	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

†

(A. N.) *Salamon* — 359.

Gotujcie drogę Pańską, i prostujcie wszystkie ścieżki jego, bo w krótce ujrzycie oblicze Boga, a wszystkie ciała ludzkie zobaczą radość i zbawienie swoje. Skończą się nie długo wszystkie zwady, mordy, zajadłości i rozterki pomiędzy wami, i już się więcej zabijać nie będziecie. Siła cnoty i potęga mądrości wszystko skruszy i nie dozwoli złośliwym głupcom kierować światem. Będziecie w prostocie naśladować gołębia, a wszelka drapieżność z serc waszych wykorzenioną będzie. Szukajcie wzajemnéj miłości, pokoju i zgody, a między człowiekiem a człowiekiem nie będzie żadnéj różnicy, bo pycha, duma, próżność i samolubstwo upadną na wieki. Zgromadzi Pan na bojowisko pszenicę i wyczyści je, a plewy, śmiecie i niepożyteczne ziarno spali i zniszczy ogniem nieugaszonym. Ostre i skaliste drogi, na które nieprzyjacioły wasze zawsze was wtrącali, co kaliczyły nogi wasze — zgładzone i wyprostowane będą. Żołnierze i celniki, już wam więcéj gwałtu czynić nie będą, a to co postanowionem będzie z uszanowaniem przyjmiecie, i z pokorą dopełnicie. Kto mieć będzie dwie suknie, niech jedne odda nagiemu łazarzowi. Połamcie placek upieczony, i podzielajcie się nim wszyscy, abyście głodni nie byli. Poznoście na jednę kupę złota, srébra i drogie kamienie — i oddajcie je pod sąd i opiekę szafarza sprawiedliwego, w którego sercu żadna nie postała chciwość, a obleczeni będziecie w płaszcz obfitości, i na niczém wam zbywać nie będzie. Mówi Pan, przyszlę wam na ziemię mojego anioła pocieszyciela, któremu złośliwi i źle czyniący nie będą godni i rzemyka u butów zawiązać, i oślepieni zostaną blaskiem cnoty i prawości. Jego nauki i słowa odrodzą ten świat. Więzienia i kajdany nie zasmucą sprawiedliwych co szukali prawdy. Krwawe herody i hamany już więcéj wychodzić nie będą z łona matek, bo ich plemie na zawsze przeklęte będzie – Amen.

AUSTRYA.

Wiedeń 15 *Czerwca.*— Z Insbruka donoszą, że hr. Stadion odmówił proponowanego mu utworzenia nowego ministerstwa. Klub demokratyczny wyprawił wczoraj deputacyą pod dowództwem znanego redaktora Häfnera do Pillersdorfa, z żądaniem aby zaprowadzone były wybory bezpośrednie na deputowanych. Pillersdorff dał odmówną odpowiedź. Cesarz zamianował feldm. Wocher naczelnikiem gwardyi Narodowéj.

Wypędzeni z tąd czescy studenci udali się z polskimi emissaryuszami (!?) do Prateru i tamecznych robotników tak zbuntowali, iż żądają znacznego podwyższenia dziennéj płacy, grożąc w przeciwnym razie, iż po upływie terminu 4ch godzin uderzą na miasto. Gwardya Noradowa bieży do broni i wszystko jest zaallarmowane. (*G. Wr.*)

— *Dnia* 16 *Czerwca.* —

Feldmarszałek baron Welden przesłał do ministeryum wojny przez kuryera z Conegliano kopią wiadomości które od feldm. Hess ołówkiem pisane otrzymał i brzmią jak następuje:

„Armia cesarska uderzyła 10 b. m. na Wicenzę dokąd 80 bomb wyrzucono, wszystkie wzgórza zajęto i wojska papiezkie do odwrotu przez rzékę Po na mocy zawartéj kapitulacyi zmuszono. Marszałek Radecki był obecnym i dzisiaj (12) wraca do Werony.

Drugi korpus armii (2 brygady z 10 do 12,000 ludzi złożone) został pod dowództwem feldm. d' Aspre w Wicenzy, jedna zaś brygada wykomenderowana została przez Schio do Val Arsa dla utrzymania komunikacyi.

Przy zajściu pod Wicenzą nieprzyjaciel stracił 1800 do 2000 zabitych, rannych i wziętych w niewolę. Z naszéj strony opłakujemy stratę 500 zabitych i rannych; pomiędzy pierwszymi jen. major xiążę Taxis i pułkownik Kawanagh, ze wszystkiém 20 wyższych oficerów zabitych i rannych.“

Feldm. Welden donosi prócz tego, iż 11 b. m. przywrócił kommunikacyą między Bassano a Wicen-

zą, 12go zaś wyruszył w 8,000 przed Treviso aby je po lewym brzegu Sile zamknąć, zarządziwszy na prawym demonstracyą. Cała górna okolica jest w jego posiadaniu a poddanie się małéj części kraju, a między Primolano a Bassano, miała tegoż samego dnia nastąpić.

W Treviso dowiedziano się 12 o wzięciu Wicenzy: co powszechny sprawiło przestrach. Kto może ucieka do Wenecyi.

Dziennik *Osservatore Triéstino* zawiera deklaracyą blokady Tryestu przez Neapolitańskiego admirała Bua Albini podpisaną. Oświadcza on, że połączona flota Neapolitańsko-Sardyńska krzyżując na morzu Adryatyckiém nie miała wprawdzie zamiaru przeszkadzania w jakikolwiek sposób handlowi, ale raczéj tylko protegowania nadbrzeży włoskich. Gdy jednak zaczepioną została po kilkakroć przez załogę i baterye austryackie w Tryeście, przeto rozpoczyna blokadę tamtejszego portu od dnia 15 b. m. (G. d. W.)

Ministeryum w ciągu dnia wczorajszego otrzymało telegraficzne zawiadomienie od burmistrza z Pragi, iż jutro od godziny 8 ma nastąpić bombardowanie miasta, a komunikacya z presidium jest przecięta. Ministeryum udzieliło już polecenia stósowne do okoliczności jenerałowi kawaleryi Hr. Mensdorff i radcy dworu Klezańskiemu, każdéj zaś chwili oczekuje rapportu i przedstawień od wysłanych komissarzy, których ministeryum umocowało, aby bezpośrednio chwycili się środków jakie za potrzebne uznają do przywrócenia porządku.

— *Dnia* 17 *Czerwca.* —

Przerażające wiadomości nadchodzą z Pragi. kilka części miasta stoi już w ogniu. Domy się walą, ogniste bomby spadają na wszystkie ulice. Dzwony allarmu biją w powietrzu, — krew płynie potokiem, — władza wojskowa rozwija wściekłość swoją na całéj ludności. Przerażone Niemcy i Czechy uciekają z Pragi. Wiele rodzin już tu przybyło i opowiadają najokropniejsze sceny. Żołnierze mordują i rabują jak w nieprzyjacielskim kraju. Starcy, nawet dzieci i chorzy nie uchodzą zemsty! Szturmowano do wszystkich mieszkań, wciskano się do pokojów, wyłamywano kassy i kufry. Wypróżnione puzderka kosztowności i kamieni drogich, leżą na ziemi w zrabowanych pokojach; gdziekolwiek coś kosztownego znaleziono, zabiérano, resztę strzaskano w kawałki. Kto się pokazał na ulicy, był rozstrzelanym, bez różnicy, czy to Czech lub Niemiec. Barrykady były słabo wybudowane, a jeszcze słabiéj obsadzone. Garsztka studentów i bezbronnych robotników broniła ich. Zbywało na broni i amunicyi. Gdy żołnierz który upadł przed barrykadą wciągano go za pomocą haku i wypróżniano patrontarz jego.

W domu kupca niemieckiego p. Zappert, podobnie jak w większéj części domów téj części miasta wszystko zdruzgotano lub skradziono, pomordowano dzieci, wyłamano biura, skradziono złoto i kosztowności; skrzynki nawet służących plondrowano, a tych co owemu niesłychanemu wandalizmowi opór stawić chcieli, poniewierano lub brano w niewolę.

Jedna barrykada przez techników wystawiona, była niezdobyta. Była ona murowana i otoczona rowem, i wielką z niéj zadano klęskę żołdactwu.

Gwardya narodowa nie połączyła się z wojskiem. Tylko arystokratyczne czarno-żółte kompanie, walecznie się trzymały... z tyłu za wojskiem. Inne kompanie nie reakcyjne wyprowadzono podstępnie na egzecyrkę za miasto, na zasadzie ułożonego z góry planu Windischgrätza; poczém miasto zamknięto i gwardyi téj nie wpuszczono.

Nasi wiédeńscy deputowani znieważeni zostali przez reakcyjnych gwardzistów pragskich (nie Czechów). Nie chciano im nawet dać kart wolnego przejścia. Pewien urzędnik i gwardzista czwartéj czarno-żółtéj kompanii Kratochwill, nazwał dwóch wiédeńczyków naszych: buntownikami, mordercami i t. p. Za prawdziwość tych podań jak i poprzednich świadczy gwardzista wiédeński p. Buncl.

Pragscy Niemcy i Czechy liczą z pewnością na pomoc z Wiédnia, jak mówią wszyscy przybyli z Pragi podróżni. Wszyscy również zgadzają się na to, że nie ma walki między Czechami a Niemcami, ale walka między wojskiem a Pragą, wywołana przez przygotowane od dawna dążności reakcyjne wprowadzone w życie a raczéj w śmierć przez Windischgrätza.

Pospolite ruszenie jest w Czechach powszechne. Tysiące chłopów spieszy do Pragi. Uzbrojeni są w cepy i kosy. Chcą otoczyć Pragę i zapewniają, że wygłodzą wojsko, które w żaden sposób przedrzeć się przez nich nie zdoła. Wojsko rachuje także na posiłki.

Z wszystkiego tego wynika że w Pradze nie ma wojny domowéj. Sforność i rząd tymczasowy wszelką straciły powagę. Jestto walka władzy wojskowéj z wolnością. Kwestya narodowa ustąpiła na stronę. Niemcy i Czechy walczą w jedności przeciw Windischgrätzowi.

Windischgrätz po dwunastu godzinném bombardowaniu złożył nareszcie dowództwo. Wojsko cofnęło się do koszar, i barrykady znikać zaczynają, wszelako rozbrojony lud wiejski nie ustępuje, ale raczéj w coraz liczniejszych oddziałach miasto otacza. Nie Czechy więc same — ale i żywioł demokratyczny niemiecki odniósł zwycięztwo.

(*Frejm.*)

Feldm. Hr. Radecki nadesłał ministeryum wojny odpis konwencyi, w skutek któréj Vicenza wojskom austryackim oddaną została:

1) Wojsko papiezkie opuści Vicenzę z wszystkiemi honorami wojennemi o godzinie 11½, i wymaszerują najkrótszą drogą przez Este i Rowigo przez Po.

2) Niniejszą konwencyą objęte wojska papiezkie, są obowiązane w przeciągu 3ch miesięcy nie służyć przeciwko Austryi. Po upływie tego czasu wojsko toż uwolnione jest od swego zobowiązania.

3) Gdy jenerał Durando usilnie polecił Jego Excellencyi Feldm. Radeckiemu mieszkańców miasta i prowincyi Vicenza, aby nie byli odpowiedzialnemi za przeszłość przyrzeka przeto, Feldmarszałek z wszelkim uwzględnieniem z temiż postępować.

Kapitulacya niniejsza podpisaną została z strony Feld. Hr. Radeckiego przez Feldm. i jeneralnego kwatermistrza armii jenerała Hess, z strony zaś jenerała Durando przez podpółkownika C. Alberi.

Prócz zmarłego z ran jenerała majora X. Taxis, został także lekko rannym xiążę Rudolf Liechtenstein i ośmiu oficerów z 10 batalionu strzelców wraz z swoim mężnym komendantem.

Triest 12 *Czerwca.* Wczoraj statek parowy przez Lloyd do Lewantu przeznaczony, wypłynąwszy w zamierzoną podróż, pomimo zaopatrzenia go certifikatami, zwrócony został przez admirała nieprzyjacielskiéj floty, którен oświadczył, iż od rana dnia dzisiejszego w skutek wyższych rozkazów rozpoczął blokadę Tryestu i dziś jeszcze ma nastąpić publiczne ogłoszenie tegoż naszemu gubernium.

(G. w. W.)

Wiadomości zagraniczne.

POLSKA.

Warszawa 17 *Czerwca.* Do dnia wczorajszego w wieczór przywieziono i przeważono wełny około 6000 centnarów.

ROSSYA.

Podczas gdy deputowani całych Niemiec występują z pięknemi mowami w parlamencie franfurtskim, niezajmując się bynajmniéj ustanowieniem władzy wykonawczéj; podczas gdy Czechy w środku Niemiec z bronią w ręku powstają; podczas gdy wojska związkowe niemieckie walczą z Duńczykami bez stanowczego skutku, a granica francuzka obsadzona jest znacznymi korpusami; podczas gdy Prusy siły swoje w Poznaniu bezowocnie osłabiają, a Austrya we Włoszech ciągle ponosi klęski; podczas gdy Węgry przez swoje dążności zaborcze jątrzą przeciwko sobie sąsiednie kraje: Rossya z zwykłą swoją krwią zimną przędzie swoje nici i otacza nas swoją niebezpieczną siecią. Baltyk okryty jest rossyjskiemi okrętami wojennemi. Cała zachodnia granica Rossyi najeżona bagnetami, główna zaś siła Cara stoi nad Prutem każdéj chwili gotowa wkroczyć do Mołdawii i Wołoszczyzny. Podług najnowszych wiadomości, już miało przyjść do tego. Jeśli zaś Siedmiogród, Illirya, Kroacya i Slawonia rzeczywiście tęschnią za rossyjskiem panowaniem, wtedy Niemcy i Węgry same sobie będą winne, że kraje naddunajskie dostaną się w ręce Cara.

(G. Wr.)

Petersburg 9 *Czerwca.* Na przedstawienie p. Ministra Skarbu, protokułem Komitetu pp. Ministrów, najwyżéj w dniu 4go maja r. b. zatwierdzonym, rozkazano: wytartą monetę srebrną przyjmować i wymieniać, podług nominalnéj jéj wartości we wszystkich kassach powiatowych, w ciągu trzech miesięcy od dnia otrzymania o tém na miejscu polecenia.

(G. W.)

PRUSSY.

Berlin 14 *Czerwca.* — Obiegają tu nieustannie zastraszające pogłoski, mówią o lancach, pikach i chorągwiach czerwonych tajemnie przysposobionych i mających być użytemi przy uknowanym republikańskim zamachu. Z wielu okoliczności wnosić można, iż rząd rzeczywiście obawia się republikańskiego powstania. Mówią, iż znaleziono ważne papiéry spisku dotyczące, i że z dalekiéj północy nadeszło przestrzeżenie, iż w całéj środkowéj Europie rozgałęziony jest spisek, mający na celu zaprowadzenie wszędzie rzeczypospolitéj federacyjnéj, i zostający pod kierunkiem komitetu centralnego z 5 osób złożonego.

— *Dnia* 15 *Czerwca.* —

Żyjemy tu wśród rozruchu który łatwo wyrodzić się może w rewolucyą. Załoga wojskowa osadzona w zbrojowni, przez cały dzień wczorajszy utrzymywała lud w wzburzeniu i była powodem znacznego przed zbrojownią zbiegowiska. Wysłano deputacye do komendanta gwardyi i ministra wojny, celem wyjednania, aby wojsko wydalono i robotnikom broń wydano. Deputacye te otrzymały jak mówiono odmówną odpowiedź, i już ku wieczorowi przyszło do starcia między robotnikami a gwardyą licznie pod arsenałem zgromadzoną. Podobnież na lipskiéj ulicy i przy bramie brandeburskiéj gwardya użyła broni i wielu raniła. Pod zbrojownią zebrało się około 40,000 ludzi, którzy widząc że wojsko nie ustępuje, poczęli się cisnąć na arsenał. Widząc to jedna kompania gwardyi wystąpiła przeciw nim i 6 gwardzistów, jak mówią bez kommendy, dwa razy ognia dało, od czego trzech zginęło a czterech było rannych. Rozjątrzenie ztąd ogromne. Dom kupca Bendy któremu przypisywano, iż kazał dać ognia do ludu, splondrowano i rodzinę jego znieważono. Tymczasem gwardya w części zaczęła się rozchodzić, w części zatknąwszy chustki białe na bagnety, dawała poznać, że do ludu strzelać nie będzie. Widząc to massy, z nową natarczywością uderzyły na zbrojownią i takową zdobyły, gdyż 2 kompanie wojska w niéj będące, ustąpiły nie stawiwszy żadnego oporu. Już kilka tysięcy sztuk broni zabrano, gdy gwardya na nowo otoczyła zbrojownię i zamkniętych w niéj ludzi rozbroiła. W kilku innych częściach miasta wzniesiono barykady. Z teatru Königstadzkiego broń również zabrano i zatknięto chorągiew czerwoną na barykadzie tamże wzniesionéj. Około 10 wieczór oddział 30 do 40 ludzi bezbronnych ciągnął przez Königstrasse obwołując jak mówią rzeczpospolitą. Tymczasem rozeszła się pogłoska, że i w Poczdamie przyszło do zajścia między wojskiem a obywatelami, którzy wzbraniali odejścia wojsku w pomoc do Berlina powołanemu. Zasługuje także na uwagę okoliczność z wiarogodnego źródła nam wiadoma, że przy bramie frankfórtskiéj około 2 w nocy słyszano w regularnych pauzach strzały armatnie.

Dziś rano uważano przy kilku bramach miasta wiele wyjeżdżających powozów podróżnych bardzo opakowanych. Zdaje się iż w skutku wczorajszych wypadków znowu znaczna liczba majętniejszych miasto opuszcza. Zresztą cały dzień dzisiejszy zeszedł spokojnie. Dobry wpływ wywarło przyjęcie przez sejm ustawodawczy wniosku deputowanego Junga aby zgromadzenie zaniechało wszelkich zbrojnych środków bezpieczeństwa i oddało się pod straż ber-

lińskiego ludu. Mówią iż z powodu wczorajszych wypadków nastąpiło znaczne rozdwojenie w ministeryum które się podało do dymissyi. Wiele się do tego miało także przyczynić zmienione usposobienie konserwatywnéj większości zgromadzenia ustawodawczego. Przed południem aresztowano kilka osób między niemi p. Korna z Wrocławia, którego uwięzienie zwraca szczególniéj uwagę. Część również zabranéj broni, odebrano w nocy i zwrócono dziś rano do arsenału.

Dochodzi nas z wiarogodnego źródła wiadomość, iż rząd francuzki zażądał od tutejszego, aby całe W. X. Poznańskie, nie wyjąwszy dystryktów niemieckich, w celu przywrócenia samodzielnego kraju polskiego, zostało odstąpioném. Mówią, iż od zadośćuczynienia temu żądaniu, zależném czyni utrzymanie pokoju między Francyą a Niemcami.

— *Dnia* 15 *Czerwca.* —

Na początku dzisiejszego posiedzenia sejmu ustawodawczego prezes Milde odczytał odpowiedź majora Blesson tymczasowego dowódzcy gwardyi miejskiéj, na wezwanie prezesa o urządzenie straży bezpieczeństwa dla zgromadzenia Narodowego. W téj odpowiedzi oświadcza, iż przy teraźniejszém położeniu rzeczy, za nic ręczyć nie może. Gwardya miejscowa jest powołana, lecz czy przyjdzie tego nie wié, a jeszcze mniéj czy obowiązkowi swojemu uczyni zadosyć. Odczytanie tego pisma wywołało śmiech powszechny. Następnie min. Camphausen zawiadamia izbę, iż w skutku wypadków wczorajszych zarządzoném zostało 1) powołanie trzech batalionów berlińskiéj Landwery, któraby razem z gwardyą służbę pełniła, 2) reorganizacya gwardyi obywatelskiéj, 3) zaprowadzenie nowej straży policyjnéj. Dep. Jung i Uhlich zwracają uwagę, iż zarządzenie straży bezpieczeństwa dla zgromadzenia ustawodawczego, jest przeciwne wczorajszemu postanowieniu izby, wnoszą zatém aby zgromadzenie oświadczyło, że nie potrzebuje żadnéj straży zbrojnéj: lecz że się oddaje z pełném zaufaniem pod opiekę ludu berlińskiego (oklaski). Wniosek ten izba znaczną większością przyjęła. W dalszym ciągu posiedzenia deputowany Wachsmuth wnosi aby zgromadzenie natychmiast zechciało wyznaczyć z swego grona komissyą do ułożenia nowego projektu konstytucyi. Przeciw wnioskowi występuje minister Camphausen, za wnioskiem mówią dep. Nees, v. Esenbeck i Waldeck, wychodząc z téj zasady, iż konstytucya musi być odpowiednią czasowi, nosić jego cechy i być w harmonii z rewolucyą z któréj się wyradza. Muszą zatém wszystkie gminne instytucye być zmienione, prawa feudalne zniesione, i idee socyalne do kostytucyi przyjęte. To wszystko przyjść do skutku nie może przez roztrząsanie paragrafów projektu ministeryalnego, musi zatém nowy projekt wychodzący z izby, być ułożonym. Kilku jeszcze mowców odezwało się za i przeciw wnioskowi, poczém przystąpiono do głosowania i wniosek dep. Wachsmuth większością 46 głosów przyjętym został.

— *Dnia* 16 *Czerwca.* —

Dzień wczorajszy i dzisiejszy zeszedł spokojnie i zdaje się, że spokojnosć ta, czas jakiś trwać będzie. Ministrowie Arnim, Schwerin i Canitz podali się jak mówią do dymissyi. W miejsce p. Blesson, major Rimpler mianowany został tymczasowym komendantem gwardyi obywatelskiéj. Znaczną część zabranéj onegdaj z arsenału broni zwrócono, i strata jest mało znaczna. Dzisiejsze posiedzenie sejmu ustawodawczego jest małój wagi.

Poczdam 11 *Czerwca.* Wczoraj korpus oficerów wyprawił xięciu Pruskiemu nadzwyczaj świetną serenadę z pochodniami. Około 10 wieczór przeszło 100 gondoli strojnych w kwiaty, wstęgi i flaggi, oświeconych nieprzeliczoném mnóstwem pochodni wypłynęło z Poczdamu na szerokiéj i pięknéj Haveli do zamku Babelsberg, letniéj rezydencyi xięcia. 5 band muzycznych ożywiało uroczysty ten pochód. (G. Wr.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 18 *do dnia* 19 *Czerwca.*

Kluziński Juliusz ob., Kęszycki Józef, Kalinowski Kazimierz X., Kęszycki Paweł ob., Kolankiewicz Sebastyan X., Krasicki Maciéj hr., Krasicka Teofila hr., Wróblewski Józef, Krzemlowska Konstancya ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Chołoniewska Elzbieta ob., Krasicki Maciéj hr., Załuski Józef hr., Lubowidzki, Bocheński Franciszek ob., do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

C. K. Kommissya Kwaternicza.

Zawiadomia strony interessowane, że bióro C. K. Kommissyi Kwaterniczéj dotąd w Spiskim pałacu w Rynku Głownym będące, w dniu dzisiejszym do domu p. Paczygowskiego pod L. 25 na Stradom przeniesioném zostało.

Kraków d. 19 Czerwca 1848 r.

(1r.) *Hoydziński.*